

Jolanta Białkowska

WSPOMNIENIE O ŚP. WITOLDZIE POLETYŁO

Witold Poletyło urodził się 29 października 1977 roku w Warszawie. Był młodszym z dwóch synów Ewy i Tadeusza Poletyłów. Jego rodzina wywodziła się z hrabiów Poletyłów herbu Trzywdar, a przodek Wojciech Albert Poletyło był członkiem konfederacji Sejmu Czteroletniego.

Ukończył XLII Liceum im. Marii Konopnickiej w Warszawie w klasie o profilu humanistycznym. W 1996 podjął naukę w Policealnym Studium Zawodowym nr 5 na specjalności kreślarz techniczny. Następnie w 1997 roku rozpoczął studia na kierunku teologia na Wydziale Teologicznym Akademii Teologii Katolickiej. Pracę magisterską pt.: *Treść katechezy moralnej w polskich podręcznikach dla uczniów gimnazjum* napisał pod kierunkiem ks. prof. dra hab. Romana Murawskiego, na seminarium poświęconym katechetyce. Był człowiekiem niezwykle skromnym, chętnym do pomocy i zaangażowanym w pracę. Biegłe władał językiem francuskim. W wolnej chwili czytał w oryginale rozważania Słowa Bożego francuskich teologów duchowości, jak mówił „żeby ćwiczyć język”.

Pracę w Bibliotece UKSW rozpoczął 9 lutego 2006 roku, początkowo na pół etatu, następną umowę podpisał już na cały etat. Dyrektor Biblioteki, Piotr Latawiec skierował go do pracy Magazynie Bibliotecznym oraz do obsługi w godzinach popołudniowych użytkowników w Wypożyczalni. W razie nieobecności bibliotekarza pełnił dyżury w Czytelni Głównej.

Dyrektor powierzył mu też zadania w Komisji ds. Skontrum, które Witold Poletyło wypełniał w sposób bardzo sumienny i odpowiedzialny. Utożsamiał się jako absolwent i pracownik z Uniwersytetem, bardzo cieszył się, że może tu pracować. Jego brat Roman był również absolwentem i pracownikiem naszego Uniwersytetu najpierw wykonując obowiązki w Dziale Administracyjno- Gospodarczym, a później w Archiwum UKSW. Mimo ograniczeń związanych z chorobą, był człowiekiem, o niezwyklej kulturze osobistej, zawsze odnosił się z szacunkiem do drugiego człowieka. Jako jego kierownik, wiedząc, że jest osobą, dla której praca była celem nadrzędnym, musiałam go często przekonywać, żeby poszedł na dłuższy urlop i odpoczął. Tak też było i w sierpniu 2017 roku, kiedy chciał wziąć tylko 10 dni urlopu, żeby wrócić szybko do pracy. Udało się go jednak przekonać, żeby wydłużył odpoczynek do czterech tygodni. Śmierć Witka 8 września 2017 roku w Jastrzębiej Górze, była szokiem dla nas wszystkich. Właściwie to chyba nigdy nie zapomnę sobotniego poranka, kiedy zadzwonił do mnie Jego brat Roman i poinformował mnie o Jego śmierci. Informując najpierw zastępcę dyrektora Tomasza Winiarskiego, a później kolegów i koleżanki, wszyscy zadawaliśmy sobie pytanie jak to się stało, że młody niespełna czterdziestoletni mężczyzna musiał tak szybko i nagle odejść. Do świętowania czterdziestych urodzin zabrakło zaledwie pięćdziesiąt jeden dni.

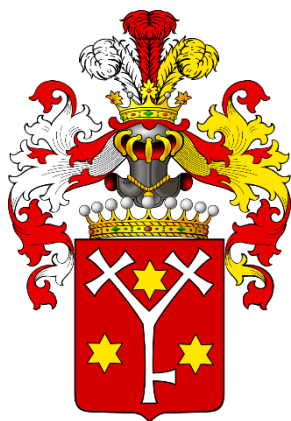
Nie mogliśmy uwierzyć i pogodzić się z tym, że nie będzie wśród nas naszego Witka, Witusia, Wici – tak jak Go nazywaliśmy. Zawsze z delikatnym, nieśmiałym uśmiechem na twarzy cichy, może trochę w cieniu, wydawałoby się, że niezauważany, ale jednocześnie bardzo nam i Bibliotece potrzebny.

Na uroczystościach pogrzebowych w Parafii Matki Bożej Anielskiej w Warszawie-Radości zjawiliśmy się wszyscy, otrzymując wcześniej zgodę Księdza Rektora na zamknięcie w tym dniu Biblioteki. Pożegnanie wygłosił Tomasz Winiarski – Zastępca Dyrektora BG UKSW, a ja jako Kierownik Działu Udostępniania i Przechowywania Zbiorów odczytałam kondolencje dla rodziny od Rektora UKSW.

Śmierć Witolda Poetyły była stratą dla Biblioteki UKSW. Swoją pracą przez jedenaście lat służył Uniwersytetowi. Jego pracowitość i oddanie to cechy, którymi zdobył sympatię swoich współpracowników.



Witold Poetyła, sierpień 2006 r.,



Herb szlachecki hrabiów Poetyłów¹

¹ Poetyła hrabia: https://pl.wikipedia.org/wiki/Poety%C5%82o_Hrabia, [dostęp 10.10.2024].